

Elżbieta TOMASI-KAPRAL

Uniwersytet Łódzki

 <https://orcid.org/0000-0001-7424-775X>

DLACZEGO LEW MA DŁUGI OGON I SYPIA Z OTWARTYMI OCZAMI? ANTYCZNE I BIBLIJNE KORZENIE *FIZJOLOGA*

WHY DOES THE LION HAVE A LONG TAIL AND SLEEP WITH ITS EYES OPEN? ANCIENT AND BIBLICAL ROOTS OF THE *PHYSIOLOGUS*

At the center of the article is the *Physiologus* – probably the best-known text of late antiquity and the Middle Ages after the Bible – and the descriptions of animals presented there. The depictions of the individual animals are based on the idea that, in addition to the external characteristics of an animal, they should also explain its theological significance. The animals and their characteristics should also convey a moral lesson to the reader and appear exemplary and worthy of imitation in their eyes. This article will now examine the question of how allegorical representations of animals as an interpretation of the world illustrate the logic of divine creation. Selected examples are used to show the way in which the author, inspired by the pre-Christian and Christian tradition, designs the animal images, and interpretative models are analyzed that go beyond the usual equations and often bring to light multifaceted and unexpected meanings.

Keywords: *Physiologus*, allegory, lion, unicorn, owl, beaver

Słowa kluczowe: *Fizjolog*, alegoria, lew, jednorożec, puszczyk, bóbr

W imaginacyjnych przestrzeniach literatury można odnaleźć liczne przykłady obrazowania złożonych relacji zachodzących między zwierzętami a ludźmi. Zwierzęta często funkcjonują tam jako lustrzane odbicie człowieka, ilustrują pewne jego cechy lub też ujawniają określone – pozytywne bądź negatywne – zachowania. Obrazy zwierząt tworzone w tekstach literackich mogą być zatem



© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Received: 12.01.2025. Verified: 14.01.2025. Revised: 23.04.2025. Accepted: 20.06.2025.

Funding information: University of Lodz. **Conflicts of interests:** None. **Ethical considerations:** The Authors assure of no violations of publication ethics and take full responsibility for the content of the publication. **Declaration regarding the use of GAI tools:** not used.

instrumentalizowane do różnych celów, w zależności od intencji autora. W antycznych i średniowiecznych tekstach literackich możemy wyodrębnić trzy dyskursy, w których podnoszona jest kwestia natury zwierząt i ich relacji z człowiekiem. Są to: dyskurs magiczny (czego przykładem są zaklęcia i błogosławieństwa, w których pojawiają się zwierzęta), dyskurs przyrodniczy (odwołujący się do wiedzy o faunie i florze oraz badań nad naturą zwierząt, której źródłem są liczne antyczne i średniowieczne traktaty) oraz dyskurs biblijny (którego charakterystyczną cechą są odwołania do biblijnych świadectw zawierających np. opisy i charakterystykę zachowań zwierząt) (por. Klinger; Kraß 2017: 10).

Literackie i wizualne przedstawienia zwierząt, znane nam dzisiaj z okresu późnej starożytności i średniowiecza, mają często swe źródło w tekście pt. *Fizjolog*. Obok Biblii, jest to jeden z najczęściej czytanych i cytowanych w antycznym i średniowiecznym świecie tekstów literackich (por. Gippert 1998: 161). Uważa się, że został napisany w II w. n.e., a prawdopodobnym miejscem jego pochodzenia jest Aleksandria. Dzieło zostało napisane w języku greckim, prawdopodobnie przez anonimowego autora (por. Aplers 1996: 596n). W ciągu następnych kilku stuleci *Fizjolog* został przetłumaczony na wiele języków, w tym na łacinę, co niewątpliwie znacznie przyczyniło się do powszechnego odbioru tego tekstu na kontynencie europejskim. To właśnie wersja łacińska często służyła średniowiecznym tłumaczom za tekst wyjściowy, w oparciu o który powstawały kolejne tłumaczenia na języki narodowe ówczesnej Europy. Ciekawym w tym kontekście przykładem są tłumaczenia *Fizjologa* na język niemiecki. Średniowieczne niemieckojęzyczne wersje *Fizjologa* różnią się od siebie, gdyż są oparte na różnych tłumaczeniach wersji greckiej na język łaciński. Do dziś znane są niemieckie wersje *Fizjologa* z XII/XIII wieku, oparte na łacińskiej wersji zatytułowanej *Incipiunt dicta Johannis Crisostomi de naturis bestiarum*¹, a także wersja z XV wieku, będąca tłumaczeniem łacińskiego *Physiologus Theobaldi*², ale odwołująca się też do innych, mniej rozpowszechnionych i mniej znanych wersji łacińskich, takich jak np. *Melk Physiologus*³ (por.

¹ To łacińskie, nieilustrowane tłumaczenie *Fizjologa* stanowi część kodeksu zawierającego m.in. zbiór moralnych sentencji Katona oraz teksty odnoszące się do papieża Grzegorza I Wielkiego. Znajduje się obecnie w zbiorach Oberösterreichische Landesbibliothek w Linzu, a jego zdigitalizowana wersja dostępna jest na stronie biblioteki https://digi.landesbibliothek.at/viewer/image/33/1/LOG_0001/ [15.12.2024]. Tłumaczenie *Fizjologa* znajduje się na kartach 139–171 i rozpoczyna się od słów „*Incipiunt dicta Johannis Crisostomi de naturis bestiarum*” (karta 139r), co sprawiło, że jego autorstwo (mylnie) przypisywano Janowi Chryzostomowi, jednemu z biskupów Konstantynopola.

² *Physiologus Theobaldi* to druga co do stopnia popularności w średniowieczu łacińska wersja *Fizjologa*, powstała prawdopodobnie w XII wieku, a jej autorstwo pozostaje nadal niewyjaśnione. Wersja zdigitalizowana dostępna jest online, na stronie <https://www.digitale-sammlungen.de/de/details/bsb11303498> [15.12.2024].

³ Ta łacińska wersja *Fizjologa* bierze swą nazwę od austriackiej miejscowości Melk. Powstała prawdopodobnie w XV wieku, w znajdującym się tam klasztorze benedyktyńskim, gdzie do dzisiaj przechowywany jest oryginał. Zawarte są w niej jedynie krótkie fragmenty wymienionych powyżej wersji *Fizjologa*. Por. *Melk Physiologus*, karty 103v–104r i 201r, <https://manuscripta.at/diglit/AT6000-662/0001?sid=a1c9844bf435f78c5d75487bcf9af0e9> [15.12.2024].

Henkel 1976: 59–72). Poszczególne niemieckie wersje *Fizjologa* różnią się od siebie nie tylko pod względem długości i układu poszczególnych rozdziałów, ale także pod względem ich struktury i poetyki. I tak na przykład z niemieckiego przekładu *Fizjologa* z XI wieku – tzw. manuskryptu wiedeńskiego⁴ – zachowało się jedynie 12 napisanych prozą rozdziałów, podczas gdy późniejsze tłumaczenie z XII wieku⁵ przetrwało w całości i składa się z 29 rozdziałów, które zostały napisane w formie rymowanej.

Jeśli chodzi o języki słowiańskie, to do naszych czasów przetrwały pochodzące z XV wieku tłumaczenia *Fizjologa* na język rosyjski i serbski (por. Jażdżewska 2003: 11). Na język polski tekst został przetłumaczony dopiero w roku 2003 za sprawą Katarzyny Jażdżewskiej (Jażdżewska 2003), co jednak nie znaczy, że nie był znany w okresie średniowiecza. Prawdopodobnie w Polsce znane były jego łacińskie lub też i niemieckie tłumaczenia. Ponadto motywy zwierzęce obecne w literaturze i architekturze wskazują wyraźnie na to, że w ówczesnej Polsce mogły być znane również inne, popularne w Europie Zachodniej bestiariusze inspirowane *Fizjologiem*⁶.

Fizjolog był również wielokrotnie przepisywany ręcznie, w wyniku czego do naszych czasów przetrwało kilka jego wersji, które różnią się od siebie pod względem struktury i treści, za sprawą arbitralnie wprowadzanych przez skryptorów zmian. Jak dowodzą współczesne badania, poszczególne rozdziały pierwotnej wersji *Fizjologa* były dowolnie skracane lub wydłużane, a niektóre wręcz usuwano i zastępowano innymi (por. Schönberger 2001: 152). To właśnie niemożliwa

⁴ Jest to wersja *Fizjologa* napisana w języku starowysokogermańskim, powstała prawdopodobnie ok. 1070 roku, a domniemanym miejscem powstania jest klasztor Hirsau.

⁵ Jest to tekst napisany we wczesnej postaci języka średniowysokoniemieckiego, datowany na początek XII wieku i zachowany w zbiorze rękopisów o nazwie *Millstätter Handschrift*, odnanieznym w benedyktyńskim klasztorze w miejscowości Millstatt.

⁶ Przykładem takich bestiariuszy może być napisany prawdopodobnie około 1200 roku *Bestiariusz z Peterborough*, zawierający ponad 100 opisów zwierząt (w tym zwierząt naziemnych, wodnych, ptaków czy gadów) opatrzonych połączanymi ilustracjami. Również z XII wieku pochodzi napisany w Anglii przez anonimowego autora *Aberdeen Bestiary*, na który składają się 103 opisy zwierząt i legendarnych stworzeń, ale również minerałów. Jednak należy podkreślić, że nie wszystkie średniowieczne publikacje poświęcone zwierzętom i roślinom miały charakter dydaktyczno-moralizatorski. W XIII wieku powstały liczne dzieła, które zawierały systematyczne opisy przyrody i których autorzy skupiali się nie na chrystologicznym, a na naukowo-pragmatycznym podejściu do świata przyrody, dostarczając czytelnikowi informacji na temat obszaru występowania danego zwierzęcia czy jego charakterystycznych cech. Pisali też o sposobie odżywiania się zwierzęcia oraz ewentualnych korzyściach, jakie może ono przynieść człowiekowi (lub też szkód czy zagrożeń, jakie może mu przysporzyć). Jako przykład mogą posłużyć dzieła niemieckiej mniszki i mistyczki Hildegardy z Bingen pt.: *Liber subtilitatum diversarum naturarum creaturarum*, ale również encyklopedia *De proprietatibus rerum* (ok. 1230 roku) angielskiego teologa Bartłomieja Anglika czy dwudziestotomowe encyklopedyczne dzieło Tomasza z Cantimpré pt.: *Liber de natura rerum*; por. *Bestiarius. Mittelalter-Lexikon*, <https://www.mittelalter-lexikon.de/w/index.php?title=Bestiarius&oldid=3791> [15.12.2024].

do opanowania liczba odręcznie skopiowanych wersji była głównym powodem, dla którego tekst ten przez długi czas uważano za nieedytowalny. Zmieniło się to dopiero w 1936 roku., kiedy ukazało się pierwsze krytyczne wydanie *Fizjologa* autorstwa Francesco Sbordone (1936), a po nim kolejne wydania, uwzględniające te rękopisy, które nie były znane autorowi pierwszej edycji, z uwagi na ich późniejsze odnalezienie (por. Aplers 1996: 596n). Choć *Fizjolog* na przestrzeni wieków był wielokrotnie poddawany interpretacjom i wnikliwym analizom literaturoznawczym, to wciąż wiele pytań pozostaje bez odpowiedzi, jak chociażby kwestia autorstwa czy intencji, z jaką tekst został napisany. Najbardziej przekonującą tezę wydaje się być ta, zgodnie z którą tekst miał pełnić funkcję dydaktyczną, być swoistym drogowskazem dla chrześcijan, ułatwiającym im odnalezienie Boga w meandrach doczesnego świata. Tytuł, który nadano dziełu dopiero wiele wieków po jego powstaniu, nawiązuje do postaci przyrodnika – autorytetu kilkakrotnie wzmiankowanego w tekście (greckie słowo *physiologos* oznaczało badacza natury). Jego wiedza pozwalała mu na przekazanie czytelnikowi informacji na temat natury opisywanych w tekście zwierząt, ale także roślin i kamieni. Pod tym względem *Fizjologa* można umieścić wśród innych tego typu dzieł, które znane są od czasów antycznych i były cenione również w późniejszych epokach, jak np. *De historia animalium* czy *De partibus animalium* – oba autorstwa Arystotelesa, a także *De historia et causis plantarum* Teofrasta (por. Schneider 2019: 60). Tym, co odróżnia od nich *Fizjologa*, jest jednak fakt, że autor tego tekstu interpretuje wybrane elementy fauny i flory zgodnie z doktryną chrześcijańską. Antyczna wiedza na temat przyrody została zatem przełożona na grunt teologii chrześcijańskiej i stanowi podstawę do podjęcia kwestii relacji zachodzącej między Stworzeniem a Bogiem. W tak skonstruowanym tekście, będącym swego rodzaju „ewangelią przyrody”, czytelnik powinien więc odnaleźć klucz do często enigmatycznego i niezrozumiałego świata, który go otacza.

W centrum *Fizjologa* znajdują się zwierzęta (poświęcono im aż 40 rozdziałów spośród 48, jakie odnajdujemy w najstarszej wersji opracowanej przez Sbordone), które dostarczają autorowi wielu inspiracji i okazują się szczególnie przydatne do alegorycznego ukazania związku między Bogiem a jego Stworzeniem. Poniekąd zaskakujący może być jednak fakt, że *Fizjolog*, obok powszechnie znanych zwierząt, takich jak mrówki, jaskółki, jeże czy lisy, a nawet zwierząt – przynajmniej dla europejskich czytelników – bardziej egzotycznych, takich jak słonie, lwy czy małpy, odwołuje się również do stworzeń trudniejszych do zidentyfikowania (jak np. charadrius) czy istot należących do świata mitów, a więc nie wywodzących się z tradycji chrześcijańskiej, choć wzmiankowanych w Biblii (jak jednorożec, syrena czy hippocentaurus).

Należy zatem zauważyć, że *Fizjolog* czerpie zasadniczo z dwóch tradycji (por. Görgemanns 2009: 17–26). Po pierwsze, odnajdujemy w nim pewne analogie do paradoksografii, tj. antycznego gatunku literackiego, który, upraszczając, można określić jako opowieści o niezwykłościach. Teksty do niego zaliczane były zazwy-

czas pisane anonimowo, a ich treść stanowiły opisy zjawisk, które wydawały się autorowi na tyle zadziwiające lub niezwykle, że były przez niego kategoryzowane jako *mirabilia*, tj. rzeczy lub zjawiska dziwne i osobliwe. Opowieści o niezwykłościach zwykle dotyczyły osobliwych zachowań zwierząt lub niewytłumaczalnych zjawisk przyrodniczych, ale zawsze opierały się na założeniu, że były to zjawiska prawdziwe, które faktycznie występowały w przyrodzie, co wyraźnie odróżniało opowieści o niezwykłościach od mitów. W tego rodzaju tekstach podejmowano również próby wyjaśnienia owych *mirabiliów* i nadania im głębszego sensu (por. Wenskus; Daston 2020). Podobną koncepcję odnajdujemy w *Fizjologu*. Drugim tekstem, którego wpływu na *Fizjologa* nie można przeoczyć, jest Biblia. Zarówno Stary, jak i Nowy Testament funkcjonują tu jako ważne teksty źródłowe, co jest szczególnie widoczne w tych częściach poszczególnych rozdziałów *Fizjologa*, które zawierają objaśnienie alegorii, czyli interpretację opisanych wcześniej cech zwierząt (czy też mitycznych stworzeń, roślin i kamieni) w duchu religii chrześcijańskiej.

Poza nielicznymi wyjątkami, poszczególne rozdziały *Fizjologa* mają bardzo podobną strukturę: można w nich wyróżnić dwie części, z których każda pełni inną funkcję. Pierwsza część rozdziału rozpoczyna się opisem zwierzęcia (lub mitologicznego stworzenia, rośliny czy kamienia), który ma charakter przyrodniczej obserwacji i jest zwykle wprowadzany zdaniem „Fizjolog powiedział o ...” (np. Jażdżewska 2003: 23). W niektórych rozdziałach ów opis danego elementu fauny czy flory jest poprzedzany cytatem z Biblii, nawiązującym do tematyki danego rozdziału. Podczas gdy pierwsza część rozdziału ma wyraźnie opisowy charakter, druga część zwykle zawiera chrystologiczną, ale czasami także antropologiczną interpretację opisanych cech danego Stworzenia. Autor często odwołuje się do odpowiednich fragmentów biblijnych, ilustrując w ten sposób zależność między słowem Stwórcy a Jego dziełem. Tak więc alegoryczny obraz fauny i flory jest odkodowywany dla czytelnika przy pomocy Biblii. Rozdział zazwyczaj kończy się zdaniem, w którym ponownie znajduje się odwołanie do autorytetu przyrodnika: „Dobrze zatem Fizjolog powiedział o ...” (np. Jażdżewska 2003: 26).

Poniżej, w oparciu o wybrane fragmenty *Fizjologa*, zostaną zilustrowane różne modele interpretacji zawartych w tym tekście obrazów zwierząt i mitycznych stworzeń. Można je podzielić na dwie kategorie, w zależności od sposobu interpretacji opisywanego Stworzenia. Największą grupę stanowią rozdziały, w których cechy opisywanych zwierząt są odczytywane chrystologicznie, ale są też rozdziały, które mają wyraźnie moralizatorski charakter i gdzie autor proponuje interpretację eschatologiczną lub też antropologiczną.

Wszystkie znane współcześnie wersje *Fizjologa* otwiera rozdział poświęcony lwu, co sugeruje, że zwierzęciu temu przypisywano szczególną, zazwyczaj przywódczą pozycję w świecie przyrody, a to za sprawą cech predestynujących go do tej roli. Potwierdzenie tej tezy odnajdujemy zarówno w tradycji antycznej, jak i chrześcijańskiej, choć w większości antycznych tekstów lew przedstawiany jest wprawdzie jako zwierzę szlachetne i silne, ale paradoksalnie jednocześnie również i łagodne.

Zdaniem Arystotelesa, najedzony lew jest wręcz skory do zabaw z innymi zwierzętami i potrafi się do nich przywiązać. Nie jest też z natury ani nieufny ani podejrzliwy (por. Arystoteles 1982: IX 44, 630a 24-30). Również Pliniusz w dziele *Naturalis historia* kreuje, powołując się na teksty Arystotelesa, podobnie pozytywny obraz lwa i twierdzi, że lew jest zdolny do litości i nie atakuje bezbronnych ludzi (por. Pliniusz Starszy 1845: 8. 20–22). Z opisów tych wynika, że lew nie był postrzegany jedynie jako dzikie i niebezpieczne zwierzę, ale również jako stworzenie zdolne do wyższych uczuć, takich jak współczucie czy wdzięczność, jak w opowieści rzymskiego poety Aulusa Gelliusza o zranionym lwie i Androklesie (por. Gelliusz 2017). Lew jest również wzmiankowany w kilku miejscach Starego i Nowego Testamentu. Jednak nie zawsze budzi on pozytywne skojarzenia. Występuje na przykład jako symbol zagrożenia i niebezpieczeństwa dla życia człowieka. Stąd też ludzie bezbożni, którzy stanowią zagrożenie dla jednostki lub społeczności chrześcijańskiej, są w Biblii porównywani do niebezpiecznego lwa, co obrazują poniższe cytaty:

Zasadza się w kryjówce, jak lew w swej jaskini; zasadza się, by porwać ubogiego: porywa ubogiego i w sieć swoją wciąga (Ps 10,9)⁷.

Synu człowieczy, powiedz jej: Ty jesteś ziemią, która nie została ani oczyszczona, ani obmyta w dzień burzy; której władcy, zamieszkali w jej środku, są jak lew ryczący, co rozdziera zdobycz: pożerają ludzi, zabierają bogactwa i kosztowności i mnożą wdowy wśród nich (Ez 22,24).

Odnajdziemy w Biblii również i takie fragmenty, w których lew jest bezpośrednio porównywany do diabła: „Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży szukając kogo pożreć”. (1 P 5,8)

Podczas gdy obraz ryczącego lwa jest tutaj wyraźnie kojarzony ze złem, w innych fragmentach Biblii zwierzę to pojawia się jako symbol cech i zachowań pozytywnych i pożądanых – (młody) lew symbolizuje np. odwagę:

Oto lud! Jak lwica powstaje, Jak lew się podnosi! Nie spocznie, aż pożre zdobycz i krwi pobitych się napije (IV Mz 24).

Ucieka występny, choć go nikt nie goni, lecz prawy jest ufny jak młody lew (Prz 28,1).

Wreszcie do lwa porównywany jest i Chrystus:

I mówi do mnie jeden ze Starców: „Przestań płakać: oto zwyciężył Lew z pokolenia Judy, odrośl Dawida, tak że otworzy księgę i siedem jej pieczęci” (Ap 5,5).

Stąd też w tradycji chrześcijańskiej lew jest stworzeniem ambiwalentnym – może być zarówno figurą chrystologiczną, jak i diaboliczną, a jego cechy służą do kreowania metafor wykorzystywanych w najróżniejszych kontekstach.

⁷ Wszystkie wykorzystane w tekście cytaty biblijne pochodzą z internetowego wydania Biblii Tysiąclecia: dostęp na stronie <https://biblia.deon.pl/> [11.10.2024].

W rozdziale *Fizjologa* poświęconym lwu cechy tego zwierzęcia są interpretowane jedynie *in bonam partem*. Autor wybiera te fragmenty z tekstów biblijnych, które odpowiadają tej koncepcji, wskazując na podobieństwa między lwem a Jezusem. Trzy cechy lwa wyeksponowane w tym rozdziale: zdolność do zacierania śladów ogonem w celu sprowadzenia myśliwych na manowce, spanie z otwartymi oczami i ożywianie martwych szczeniąt oddechem trzeciego dnia po ich przyjęciu na świat, są interpretowane chrystologicznie. Każdorazowo autor wskazuje na podobieństwo między danym zachowaniem zwierzęcia a odpowiadającym mu epizodem z życia Chrystusa i szczegółowo wyjaśnia ową analogię. Tę strategię retoryczną ilustruje na przykład następujący fragment rozdziału, który odnosi się do pierwszej z trzech cech lwa wspomnianych powyżej:

Fizjolog powiedział o lwie, że ma on trzy właściwości. Pierwsza jego właściwość jest następująca. Gdy lew wędruje po górach i dotrze do niego zapach myśliwych, wtedy ogonem zaciera swe ślady, aby podążający nimi myśliwi nie znaleźli jego legowiska i nie schwytali go. Tak też i nasz Chrystus, duchowy lew, zesłany przez niewidzialnego Ojca, ukrył swoje duchowe ślady, czyli boskość. Pomiędzy aniołami stał się aniołem, między archaniołami archaniołem, pomiędzy tronami tronem, pomiędzy mocami mocą, aż zszedł tutaj i wstąpił w łono świętej dziewicy, Marii, aby zbawić błądzący ród ludzki: „A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas”. Dlatego, nie poznając Go, mówili ci, którzy schodzili z góry: „Kim jest ten Król Chwały?” (Jażdżewska 2003: 23–24).

Również dwie pozostałe cechy zwierzęcia są interpretowane przez pryzmat życia i śmierci Chrystusa. Lew śpiący z otwartymi oczami ma przywoływać skojarzenie z Jezusem, którego „ciało [śpi] na krzyżu, ale jego boskość zaś czuwa po prawicy Boga i Ojca [...]” (Jażdżewska 2003: 24). Natomiast fakt, że lwie szczenięta rodzą się martwe i są ożywiane oddechem ojca trzeciego dnia po narodzinach, jest interpretowany w kontekście zmartwychwstania Chrystusa:

Kiedy lwica rodzi młode, rodzi je martwe. Pilnuje potomstwa do czasu, aż jego ojciec przybędzie trzeciego dnia, tchnie w jego oblicze i obudzi młode. W ten sposób nasz wszechmocny Bóg, Ojciec wszystkiego, trzeciego dnia wskrzesił z martwych Syna swego, pierworodnego wobec każdego stworzenia, Pana naszego, Jezusa Chrystusa (Jażdżewska 2003: 24).

Obraz lwa zaprezentowany w *Fizjologu* znacząco wpłynął na wizerunek tego zwierzęcia w późniejszych tekstach średniowiecznych. Wpływ *Fizjologa* można dostrzec chociażby w utworze pt.: *Yvain, czyli rycerz z lwem* Chrétiena de Troyes (Chrétien 2000), gdzie w jednej ze scen lew walczący ze smokiem wyraźnie symbolizuje dobro w walce ze złem. Lew śpiący z otwartymi oczami stał się symbolem czujności i jako taki zagościł nie tylko w średniowiecznych tekstach literackich (jak np. legenda o św. Hieronimie)⁸, ale i w malarstwie czy architekturze, gdzie

⁸ Zgodnie z legendą o św. Hieronimie, jaką znajdujemy w datowanym na połowę XIII wieku dziele Jakuba de Voragine pt.: *Legenda aurea*, miał on pomóc cierpiącemu lwu wyjmując tkwiący w jego łapie cień, za co zwierzę odwdzięczyło się mu dożywotnim przywiązaniem, czuwając przy

posągi lwów umieszczano przy tronach władców, grobowcach bądź przed wejściami do świątyń.

Lew to nie jedyne zwierzę, w którego naturze fizjolog odnajduje analogię do Chrystusa. Jest tak również w przypadku jednorożca. Autor *Fizjologa* znał opisy jednorożca z tradycji przedchrześcijańskich: zwierzę z jednym rogiem zostało przedstawione już ok. V wieku p.n.e przez greckiego lekarza i historyka Ktezjasza z Knidos jako zwierzę przypominające osła z jednym rogiem pośrodku purpurowej głowy (por. Borowicz 2012: 248). Wzmianki o jednorogim, podobnym do konia zwierzęciu można również znaleźć m.in. w tekstach Arystotelesa (Aristoteles 1982: 499b; 23–27), Eliana (Aeliani 1864: online; por. Kotyczka 2014: 165) i Pliniusza (Pliniusz 2019: 8. 31). W antycznych tekstach wspomniano o jego sile, szybkości i cudownych właściwościach: naczynia do picia wykonane z rogu jednorożca miały chronić przed śmiertelnośnym działaniem wszelkiego rodzaju trucizn oraz przed chorobami, na co zwraca uwagę w swym opisie Ktezjasz z Knidos (por. Głombiowski 1981: 314), czy Focjusz (por. Kowalski 2007: 61)⁹. Jednorożec pojawia się wreszcie i w Biblii: użyte w hebrajskiej wersji Starego Testamentu słowo *re'em* (= dziki byk) zostało przetłumaczone jako „monokeros” (μονόκερος) w Septuagincie¹⁰ i jako *unicornis* w Wulgacie¹¹. Jednak nie znajdziemy tam dokładnego opisu wyglądu czy natury tego stworzenia. Natomiast *Fizjolog* powraca w tym aspekcie do tradycji antycznej i prezentuje wybrane cechy wyglądu jednorożca:

Fizjolog powiedział o jednorożcu, że ma następującą właściwość. Jest to zwierzę małe, podobne do koźlęcia, bardzo groźne. Ze względu na jego ogromną siłę myśliwy nie może się do niego zbliżyć. Jednorożec ma jeden róg pośrodku głowy (Jażdżewska 2003: 44).

Po tym opisie następuje alegoryczna interpretacja, zgodnie z którą zwierzę należy odczytać jako symbol Zbawiciela. Interpretacja ta obejmuje kilka aspektów: róg bestii utożsamiany jest z Jezusem, który metaforycznie opisywany jest jako „róg zbawienia” (Jażdżewska 2003: 44). Fakt, że bestia może zostać schwytana tylko przez „prawdziwie czystą dziewicę” (Jażdżewska 2003: 44) ma alego-

nim i pomagając współbraciom w pracach klasztornych (por. de Voragine: 1983). Należy w tym kontekście odnotować, że ten sam motyw był obecny w legendzie pierwotnie przypisywanej innemu świętemu – Gerazymowi z Jordanu. Dopiero w XIII wieku, prawdopodobnie ze względu na podobieństwo imion obojga świętych, stał się on elementem wspomnianej wcześniej legendy o św. Hieronimie.

⁹ Kowalski przytacza przetłumaczony na j. polski fragment *Biblioteki Focjusza* (kodeks 72), w którym odnajdujemy tę informację. Focjusz powtarza ją za Ktezjaszem, przekazując informacje zawarte w jego utworze pt. *Opis Indii*.

¹⁰ Na przykład w Księdze Liczb 23:22: θεὸς ὁ ἐξαγαγὼν αὐτοὺς ἐξ Αἰγύπτου· ὡς δόξα **μονόκερωτος** αὐτοῦ., Księdze Hioba 39:9 βουλήσεται δέ σοι **μονόκερος** δουλεύσαι ἢ κοιμηθῆναι ἐπὶ φάτνης σου oraz Księdze Psalmów 21,22: ὁσόν με ἐκ στόματος λέοντος αἱ ἀπὸ κεράτων **μονοκερώτων** τὴν ταπεινώσιν μου. Por. Septuaginta, 2006, <https://www.die-bibel.de/bibel/LXX> [11.12.2024].

¹¹ Et exaltabitur sicut unicornis cornu meum, et senectus mea in misericordia uberi: Wulgata, Psalm 91,11. <https://ruchbiblijny.pl/ebook/wulgata.pdf> [15.12.2024].

rycznie ilustrować dziewicze poczęcie Chrystusa. Z kolei myśliwi, którzy próbują złapać jednorożca, porównywani są do sił zła, bezskutecznie nastających na życie Jezusa. Jednorożec przedstawiany jest przez autora *Fizjologa* jako realnie istniejące stworzenie. Zaproponowana tutaj, na wskroś kreatywna interpretacja jednorożca jako symbolu Zbawiciela oraz legenda o jego schwytaniu były wielokrotnie wykorzystywane przez autorów późniejszych tekstów literackich i artystów w kolejnych stuleciach¹².

Nie zawsze jednak zastosowana przez autora *Fizjologa* strategia narracyjna i linia argumentacyjna była tak skuteczna i przekonująca, co widać na przykładzie rozdziału o puszczyku. Autor wydaje się być tym razem świadomy słabych punktów swojej interpretacji i dlatego pozoruje *sui generis* debatę teologiczną, co daje mu możliwość przekonania wątpiących czytelników o poprawności jego interpretacji: „Lecz powiesz mi, że puszczyk jest nieczysty według Prawa, jak więc może być przyrównywany do osoby Zbawiciela?” (Jażdżewska 2003: 27). Narrator wyraźnie odnosi się tutaj do prawa dotyczącego zwierząt „czystych” i „nieczystych” (III Mż, 11:17), zgodnie z którym puszczyk jest rzeczywiście zaliczany do zwierząt, których człowiek nie powinien spożywać. Aby odpowiedzieć na swoje pytanie w dalszej części rozdziału i ustanowić związek między puszczykiem a Zbawicielem, autor używa następującego porównania: podobnie jak puszczyk, który jest uważany za nieczystego, Chrystus również przyjął nieczystą i grzeszną ludzką naturę, aby zbawić człowieka (por. Jażdżewska 2003: 27). Jednak obraz Zbawiciela, który sam stał się grzeszny, aby paradoksalnie uwolnić ludzkość od grzechu, najwyraźniej został z czasem uznany za nie dość przekonujący, o czym świadczą zmiany w interpretacji natury puszczyka w późniejszych wersjach *Fizjologa*. Na przykład we wspomnianym wczesnym średniowysokoniemieckim *Millstätter Physiologus*, ptak ten jest interpretowany w następujący sposób: „Puszczyk oznacza Żydów, ponieważ jest ptakiem nieczystym. Kocha ciemność bardziej niż światło” (Schröder, 2005: 127, przeł. E. T.-K.). Tym razem puszczyk jest interpretowany *in malam partem* i nie jest już łączony z postacią Chrystusa. Oznacza on alegorycznie tych, którzy nie rozpoznali prawdziwego Odkupiciela i, podobnie jak puszczyk, zwrócili się nie ku światłu, ale ku ciemności.

Wszystkie trzy przytoczone powyżej rozdziały *Fizjologa* obrazują dominującą w tym utworze strategię autora polegającą na chrystologicznej interpretacji natury wybranych istot. Motyw „zakamuflowanego Zbawiciela” towarzyszy czytelnikowi niemal w każdym rozdziale. Nie wszystkie jednak zostały napisane w tak katechetycznym tonie. W przypadku niektórych z nich na pierwszym planie znajduje się apel do moralności czytelnika, jak na przykład w rozdziale o bobrze. Bóbr jest zwierzęciem, które nie zostało wspomniane w Biblii i być może dlatego

¹² Obszerną analizę tego zjawiska proponuje m.in. L. Wehrhahn-Stauch (1958) lub S. Borowicz (2012).

właśnie nie odgrywa pierwszoplanowej roli w symbolice chrześcijańskiej¹³. Jednak w rozdziale *Fizjologa* poświęconym temu zwierzęciu wspomina się o pewnej jego osobliwości, która przejawia się tym, iż zwierzę to, które jest szczególnie upodobane przez myśliwych z uwagi na leczniczą moc mikstur przygotowywanych z wykorzystaniem jego genitaliów, ‘wypracowało’ pewną strategię, dzięki której jest w stanie ująć przed myśliwymi z życiem. Jak twierdzi fizjolog, bóbr, w chwili zagrożenia

odrywa własne genitalia i rzuca je myśliwemu. Gdy zaś spotka ponownie innego myśliwego i jest z kolei ścigane przez niego, pada na grzbiet i pokazuje mu się. Myśliwy, spostrzegłszy w ten sposób, że bóbr nie ma genitaliów, odchodzi (Jażdżewska 2003: 46).

Ten drastyczny akt samookaleczenia zwierzęcia okazuje się być metaforą wzorca godnego naśladowania. W dalszej części rozdziału czytamy:

I ty więc, chrześcijaninie, oddaj myśliwemu to, co jego. Myśliwym jest diabeł, a do niego należą rozpusta, cudzołóstwo, zabójstwo. Oderwij je od siebie i daj diabłu, aby odszedł od ciebie myśliwy-diabeł i abyś również ty mógł powiedzieć: „Dusza nasza jak wróbel została wyrwana z siideł myśliwego”. Dobrze zatem powiedział Fizjolog o bobrze (Jażdżewska 2003: 46).

Bezpośrednie zwrócenie się do czytelnika w drugiej osobie liczby pojedynczej nadaje rozdziałowi charakter napominający i przywodzi na myśl retorykę charakterystyczną dla kazania. Zachowanie bobra, zgodnie z zaproponowaną wykładnią, ma symbolizować przede wszystkim unikanie rozpusty czy niemoralności seksualnej, która jednoznacznie klasyfikowana jest jako grzech. Natomiast w szerszym kontekście opisana osobliwość zwierzęcia interpretowana jest jako zwrot ku ascezie (por. Schumacher 1992: 347n) i konsekwentne odrzucanie tych aspektów życia, które mogłyby w jakikolwiek sposób skusić człowieka i sprowadzić go na złą drogę. Jest to zatem interpretacja w duchu antropologicznym i ma na celu wskazanie człowiekowi drogi do zbawienia. Ponadto warto zwrócić uwagę na fakt, że w rozdziale o bobrze fizjolog odnosi się do mądrości tego zwierzęcia: opisane zachowanie – instynkt samozachowawczy bobra i przemyślana taktyka – świadczy o jego zdolności do rozpoznania niebezpieczeństwa. Bóbr jest całkowicie racjonalny w swoim działaniu. Taki sposób przedstawiania zwierzęcia przywołuje skojarzenie ze starożytną debatą filozoficzną na temat natury zwierząt, która koncentrowała się na pytaniu, czy zwierzęta posiadają rozum i potrafią logicznie myśleć, przez co mogą być uznawane za wzór dla człowieka. Filozofowie zaangażowani w ten spór wyznawali różne światopoglądy. Na przykład stoicy stanowczo odmawiali zwierzętom mocy osądzania, ponieważ w ich ocenie nie posiadały one intelektu, a pozornie inteligentne i przemyślane zachowania wynikały z ich natury, która była wolą Boga (por. Lejman 2020: 76). Dlatego zachowania te

¹³ Więcej na temat motywu bobra w sztuce i literaturze zob. np. M. Schumacher (1992) lub I. Rosa (2017).

nie były uznawane za dowód ich umiejętności realnej oceny sytuacji, ale boskiej pronoii (tj. opatrności). Perypatetycy, którzy odwoływali się do nauk Arystotelesa, reprezentowali podobny punkt widzenia. W ich rozumieniu zwierzęta posiadały wprawdzie duszę, była ona jednak o wiele uboższa niż dusza ludzka, Ich dusza odpowiadała jedynie za funkcje wegetatywne i te związane z postrzeganiem zmysłowym, odczuwaniem i sprawnym poruszaniem się. W odróżnieniu od duszy ludzkiej, ta zwierzęca nie posiadała natomiast zdolności rozumnego łączenia faktów (por. Arystoteles 2012: 1102b 29–1103a 3). Z kolei pitagorejczycy, platonicy i neoplatonicy, polemizując z powyższym światopoglądem, wysuwali tezę, zgodnie z którą jest całkowicie możliwe, iż zwierzęta posiadają zdolność logicznego myślenia, choć wskazywali jednocześnie na fakt, iż zdolność ta nie jest u zwierząt tak dobrze rozwinięta, jak w przypadku człowieka (por. Lejman 2020: 77). Uznawali też znaną powszechnie teorię Platona, który twierdził, że dusza grzesznego człowieka po jego śmierci powraca na Ziemię wcielając się w postać zwierzęcia, w którego naturze odzwierciedla się istota jego najcięższych grzesznych skłonności (por. Platon 1985: 617b–618a.). Zwierzęta posiadają zatem ludzką duszę oraz ludzkie cechy, takie jak zdolność logicznego myślenia¹⁴.

Jednak to, co łączy te filozoficzne debaty z *Fizjologiem*, to fakt, że podobnie jak ten utwór, nie koncentrują się one na samym zwierzęciu i jego naturze, ale głównie na istocie tego, do czego się odnoszą: czyli duszy, rozumu czy boskiej idei stworzenia świata.

Z przytoczonych powyżej fragmentów *Fizjologa* wynika, że mamy do czynienia z tekstem, który został napisany zgodnie ze znaną już w starożytności, a popularną w średniowieczu i stosowaną szczególnie w odniesieniu do Biblii doktryną *quatuor sensus scripturae*¹⁵. Zasada poczwórnej wykładni pisma zakłada, że tekst posiada obecny na pierwszym poziomie sens literalny (*lettera*), zawierający opis wydarzenia historycznego, zjawiska itp., oraz ukryty w głębszej warstwie sens duchowy, który dzieli się na sens alegoryczny (*alegoria*) odkrywający przed czytelnikiem prawdy wiary, sens tropologiczny (*moralis*) odwołujący się do wskazówek moralnych oraz sens anagogiczny (*anagogia*), który odnosił się do interpretacji przedstawionych na pierwszym poziomie tekstu treści w kontekście życia wiecznego po śmierci. O ile sens literalny (w przypadku *Fizjologa* będzie to na przykład opis zwierzęcia) prezentowany na pierwszym poziomie tekstu mógł być zrozumiały nawet dla niedoświadczonych i niewykształconych czytelników,

¹⁴ Więcej na ten temat por. np. B. Wyss (2009: 27–39).

¹⁵ Więcej na temat roli metody alegorycznej w tradycji starożytnej i średniowiecznej por. np. P. Liszka (2025: 75–95).

o tyle sens alegoryczny, tropologiczny czy anagogeniczny był czytelny jedynie dla osób wykształconych. Można zatem przypuszczać, że autor *Fizjologa* zakładał, iż odbiorcami jego tekstu będą osoby posiadające wiedzę teologiczną i ponadprzeciętną znajomość tekstów biblijnych. Ponadto, analiza poszczególnych rozdziałów *Fizjologa* prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania autora nie było samo zwierzę (czy też roślina, kamień lub mityczna istota), ale raczej ukazanie dowodu na obecność boskiej pronoii ukrytej w jego osobliwości (por. Schönberger 2001: 144–145). Ich alegoryczna interpretacja ma świadczyć o prze-myślanej w najdrobniejszych szczegółach strukturze świata i celowości wszelkiego Stworzenia. Przy postrzeganiu *Fizjologa* z tej perspektywy, nie dziwi fakt, że autor, aby osiągnąć swój cel, nie tylko wykorzystuje rzeczywiste i powszechnie znane elementy fauny i flory, ale także czerpie ze źródeł mitologicznych. Bo-wiem to nie o naukową wiarygodność opisu wybranego stworzenia mu chodzi, ale o wyjaśnienie jego związku z boskością, czemu służą liczne, odpowiednio do-brane cytaty z ksiąg Starego i Nowego Testamentu. Tekst ten ma zatem charakter czysto apologetyczny, a nie naukowy. Jednak na uwagę zasługuje fakt, iż w star-szych badaniach literaturoznawczych *Fizjolog* był określany jako „średniowieczny podręcznik zoologii” lub nawet „książka naukowa” (por. Henkel 1976: 139–140). Prawdopodobnie wynikało to z błędnego założenia, iż przedstawione w tym teście historie mogły mieć dla średniowiecznego czytelnika wartość naukową. Należy zauważyć, że już u Augustyna w jego dziele *De doctrina christiana*, które w średniowieczu miało ogromny wpływ na ówczesną myśl naukową, nauki przy-rodnicze były redukowane do czysto egzegetycznego użycia, ale także odwrot-nie – aby móc interpretować teksty biblijne, potrzebna była wiedza o przyrodzie (Augustyn 1989: 75–77). Dla Augustyna prawda naukowa znajduje się wyraźnie na drugim planie; kluczowe dla niego jest, czy między zjawiskiem przyrodniczym a interpretowanym fragmentem Biblii zachodzi *similitudo*, czyli podobieństwo, które nadawałoby zjawisku przyrodniczemu charakter przypowieści. W tym kon-tekście Augustyn rozróżnia między dwoma pojęciami: *demonstrare* i *significare*, traktując je jako przeciwieństwa. Zgodnie z jego wykładnią, w przypadku historii z *Fizjologa* nie można mówić o tekstach, które coś udowadniają (w sensie *demon-strare*). Ich funkcja polega jedynie na wskazywaniu biblijnej prawdy jako takiej, na jej wyrażeniu (w sensie *significare*) (por. Henkel 1976: 145–146). Dlatego opis zwierzęcia, który stanowi punkt wyjścia dla każdego rozdziału *Filologa*, jest naukowo nieistotny, a historie zawarte w *Fizjologu* rozwijały swoją moc jedynie jako narzędzie biblijnej egzegezy.

Bibliografia

- Aeliani, C. (1864). *De natura animalium libri XVII, varia historia, epistolae, fragmenta*. Lipsiae: B.G. Teubner. <https://www.perseus.tufts.edu/hopper/text?doc=Perseus%3Atext%3A2008.01.0590%3Abook%3D4%3Achapter%3D52> (10.10.2024).

- Aplers, K. (1996). *Physiologus*. In: *TRE*. Berlin–New York: De Gruyter. 596–602.
- Aristoteles. (2012). *Etyka nikomachejska*. Przeł. D.G. Domański. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Aristoteles. (1982). *Zoologia = Historia animalium*. Przeł. P. Siwek, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Augustyn. (1989). *De doctrina christiana – O nauce chrześcijańskiej*. Przeł. J. Sulowski. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Aulus Gelliusz. (2017). *Noce attyckie*. Przeł. M. Bielewicz. Wrocław: Instytut Studiów Klasycznych, Śródziemnomorskich i Orientalnych Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Borowicz, S. (2012). Łzy jednorożca: szkic do fantazmatycznej biografii obrazu. *Teksty Drugie: teoria literatury, krytyka, interpretacja* 5 (137). 241–266.
- Chrétien, T. de. (2000). *Yvain ou Le chevalier au lion*. Gallimard.
- Gippert, J. (1998). Physiologus. Die Verarbeitung antiker Naturmythen in einem frühchristlichen Text. *Studia Iranica, Mesopotamica et Anatolica* 3. 161–177.
- Fizjolog. (2003). Przeł. K. Jażdżewska. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Głombiowski, K. (red.) (1981). *Ktezjasz z Knidos. Grecki historyk perskiej monarchii Achmenidów*. Gdańsk: Uniwersytet Gdański.
- Görgemanns, H. (2009). *Der Physiologus und die Tierkunde der Griechen*. In: Z. Kindschi Garsky, R. Hirsch-Luipold (ed.). *Christus in natura*. Berlin: De Gruyter. 17–26.
- Hanhart, A.-R. (2006). (ed.) *Septuaginta*. Stuttgart: Deutsche Bibelgesellschaft. <https://www.die-bibel.de/bibel/LXX> [10.10.2024].
- Henkel, N. (1976). *Studien zum Physiologus im Mittelalter*. Tübingen: Max Niemeyer Verlag.
- Klinger, J., Kraß, A. (2017). *Tiere: Begleiter des Menschen in der Literatur des Mittelalters*. Köln–Weimar–Wien: Böhlau Verlag. <https://doi.org/10.7788/9783412506582>
- Kotyczka, M. (2014). Momenty jednorożca: memetyczne konteksty pewnego marzenia. *Jednak Książki. Gdańskie Czasopismo Humanistyczne* 2. 163–175.
- Kowalski, P. (2007). *O jednorożcu, wieczerniku i innych motywach mniej lub bardziej ważnych*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Lejman, J. (2013). Filozoficzne źródła naszego stosunku do zwierząt. O aksjologicznym statusie zwierząt i ludzi. *Ethos. Kwartalnik Instytutu Jana Pawła II KUL*. 26 (2). (102). <https://czasopisma.kul.pl/index.php/ethos/article/view/5591> [11.12.2024].
- Liszka, P. (2005). Znaczenie alegorii w historii myśli teologicznej. *Wrocławski Przegląd Teologiczny* 13/1. 75–95.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych [Biblia Tysiąclecia]*. <https://biblia.deon.pl/> [11.10.2024].
- Platon. (1985). *Państwo*. Przeł. P. Siwek. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Pliniusz Starszy. (1845). *Historia naturalna*. Przeł. J.K.S. Szymański. Lwów: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Rosa, I. (2017). Motyw bobra w kulturze antycznej i średniowiecznej – między toposem literackim a rzeczywistością. *Rocznik Antropologii Historii* VII (10). 203–231.
- Sbordone, F. (1936). (ed.). *Physiologus*. Rom: Societa Anonima Editrice Dante Alighieri.
- Schneider, H. (2019). *Tiere in symbolischer Deutung – Der Physiologus*. In: I. Schaaf (ed.). *Animal Kingdom of Heaven. Antropozoological Aspects in the Late Antique World*. Berlin–Boston: de Gruyter. <https://doi.org/10.1515/9783110603064-004>
- Schönberger, O. (2001). *Nachwort zum Physiologus*. In: O. Schönberger (ed.). *Physiologus, Griechisch/Deutsch*. Stuttgart: Reclam. 137–161.
- Schröder, Ch. (2005). *Der Millstätter Physiologus. Text, Übersetzung, Kommentar*. Würzburg: Königshausen & Neumann. 174–180.
- Schumacher, M. (1992). Der Biber – ein Asket? Zu einem metaphorischen Motiv aus Fabel und Physiologus. In: R. Gruenter (ed.). *Zeitschrift für Literaturgeschichte* 86. 347–353.

- Tomasi-Kapral, E. (2022). *Warum hat der Löwe einen langen Schwanz und schläft mit offenen Augen? Tierdarstellungen im Physiologus als Erklärungsversuch der göttlichen Schöpfung*. In: J. Firaza, M. Kubisiak (eds.). *Animal body. Tier-Bilder in der deutschsprachigen Literatur*. Paderborn: Brill. https://doi.org/10.30965/9783846766422_003
- Voragine, J. de (1983). *Złota Legenda*. Przeł. J. Pleziowa. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Wehrhahn-Stauch, L. (1958). *Art. Einhorn*. In: *Reallexikon zur Deutschen Kunstgeschichte*. Vol. 4. 1504–1544. <http://www.rdklabor.de/wiki/Einhorn> [05.10.2024].
- Wenskus, O., Daston, L. (2020). *Paradoxographoi*. In: H. Cancik, H. Schneider (eds.). *Der Neue Pauly (Antike)*. http://dx.doi.org.ezproxy.uni-giessen.de/10.1163/1574-9347_dnp_e907630
- Wyss, B. (2009). *Die Weisheit der Tiere. Konzepte paganer Philosophen zur Frage der Rationalität und Spiritualität der Tiere*. In: Z. Kindschi Garsky, R. Hirsch-Luipold (eds.). *Christus in natura*. Berlin: De Gruyter. 27–39. <https://doi.org/10.1515/9783110494143-005>

Źródła internetowe:

- https://digi.landesbibliothek.at/viewer/image/33/1/LOG_0001/ [15.12.2024].
- <https://manuscripta.at/diglit/AT6000-662/0001?sid=a1c9844bf435f78c5d75487bcf9af0e9> [15.12.2024].
- <https://ruchbiblijny.pl/ebook/wulgata.pdf> [15.12.2024].
- <https://www.digitale-sammlungen.de/de/details/bsb11303498> [15.12.2024].
- <https://www.mittelalter-lexikon.de/w/index.php?title=Bestiarium&oldid=3791> [15.12.2024].

Dr Elżbieta Tomasi-Kapral has been employed at the Department of Literature and Culture of Germany, Austria and Switzerland at the University of Lodz since 2003, where she also successfully defended her doctorate on the subject of Jurek Becker; a monograph. The multifaceted literature of reunification and post-reunification is currently one of her most important areas of work. She is also interested in topics such as: medieval literature, coming to terms with the past in German literature after 1945; Polish and post-East German literature. She is involved in numerous international (translation) projects that aim to popularize Polish and German literature in neighbouring countries.

e-mail: elzbieta.kapral@uni.lodz.pl